

burne. Współczesna debata tocząca się wokół podmiotowości nie jest prowadzona w ramach jednego i tego samego schematu pojęciowego, lecz w obrębie dwóch języków: języka fenomenologii oraz języka filozofii analitycznej. Nie chodzi o dokonanie syntezy zmierzającej do pogodzenia ze sobą obu perspektyw, co stanowiłoby ryzykowną próbę, lecz raczej o przedyskutowanie „sporu o podmiot” w ramach dwóch odmiennych dostępnych horyzontów teoretycznych. Pozostaje mieć nadzieję, biorąc pod uwagę szeroki obszar zainteresowań filozoficznych M. Drwięgi, iż książka *Kim jest człowiek?* znajdzie niebawem swoją kontynuację.

ADRIANA WARMBIER
(Kraków)

CZYM JEST SUMIENIE

Wiesław Szuta, *Potrójnie o sumieniu*, Wydawnictwo PETRUS, Kraków 2013, s. 192.

Czwarta strona okładki książki autorstwa dra Wiesława Szuty *Potrójnie o sumieniu* zawiera ciekawe słowa, które mogą każdego czytelnika zachęcić do jej lektury:

Sumienie od zawsze intrygowało ludzkość, ponieważ stanowi tajemnicę głębi ludzkiego wnętrza. Zawiera w sobie sporą wieloznaczność, wobec tego jest trudne do zdefiniowania. Odnosi się je nie tylko do poszczególnych jednostek, ale całych grup społecznych. Wiemy, że nie sposób zignorować jego nakazów, podpowiedzi, a czasem milczenia, a tym bardziej wyrzutów, które mogą być wyjątkowo dotkliwe dla naszej psychiki. Nauka o sumieniu może być pomocna w realizacji naszych zadań osobistych i społecznych. Teoria umiejętnie połączona z praktyką jest zawsze wskazana, temu w pewnym zakresie może wyjść naprzeciw niniejsza książka (tekst okładki, s. 4).

Każdy z nas w ciągu życia niejednokrotnie zdaje sobie pytania: Czym jest sumienie? Co wnosi w nasze życie moralne? Czy jest osądem rozumu, czy też uczuciem? A może intuicją, albo jak wielu stwierdza „zmysłem moralnym”. Zastanawiamy się nad tym, co jest w nas, obok czego obojętnie przejść się nie da („głos” sumienia)? Jakie są jego podstawowe rodzaje, jakimi metodami sumienie formujemy?

Na te i wiele podobnych intrygujących pytań znajdziemy odpowiedź w omawianej książce Wiesława Szuty. W niej odszukamy filozoficzny opis sumienia jego autorstwa – obok trzech pozostałych, tj. ujęcia księży profesorów: Tadeusza Ślipki, Tadeusza Styczenia, Andrzeja Szostka – w którym przedstawia je jako: *złożone zjawisko wewnętrzne, tj. psychiczne o charakterze moralnym*. Szkoda, że autor nie uzasadnił przejrzystości, co rozumie przez określenie „o charakterze moralnym” oraz szerzej nie wyjaśnił, co znaczą owe „złożone zjawiska wewnętrzne” (zob. tamże, s. 127). Natomiast wyliczył kilka czynników, które składają się na ową złożoność, a więc wieloelementowość sumienia, co rzadko spotykamy w fachowej literaturze synejdezylogicznej. Czytając książkę – dokonując jej oceny – trzeba zwrócić uwagę na podwójny charakter: z jednej strony zawiera w sobie bogaty materiał porównawczy, ukazujący dorobek w zakresie nauki o sumieniu trzech wielkich etyków: Ślipko, Styczeń, Szostek, są to rozdziały od drugiego do czwartego, a z drugiej strony niedoprecyzowane pod względem przypisów końco-

we rozdziału. Należy zwrócić szczególną uwagę na łatwy język, którym posługuje się autor w rozdziale szóstym, w nim umieścił swój autorski opis sumienia, jego typologię i formy kształtowania się (s. 127–152).

Z uznaniem należy docenić bogactwo treściowe zawarte w niektórych rozbudowanych przypisach, które stały się okazją do pogłębienia treści zawartych w zasadniczym tekście książki, ale też powodują niepotrzebne oderwanie wnikliwego czytelnika od głównej tematyki książki. Proponowałbym, aby przypisy przenieść w ewentualnych wznowieniach książki do zasadniczego tekstu, czyli umieścić na dole strony a nie na końcu pozycji. A Autora tej książki zachęcić, by śmieiej – szerzej – podjął się przedstawienia swoich poglądów w sprawie sumienia, a nie biernie, odtwórczo powiełał już istniejące opracowania, czy też uciekał się do materiału encyklopedycznego. Ukazanie na kilkunastu stronach własnego opisu sumienia to trochę za mało, wobec tego warto i ten ostatni rozdział znacznie poszerzyć w przyszłych wydaniach.

Książka wypełnia lukę na rynku wydawniczym w zakresie analitycznych opracowań synejdezjologii znanych chrześcijańskich etyków (Ślipko, Styczeń, Szostek), Szuta prezentuje drobny fragment debiutującego etyka (autora), który posłużył się w miarę prostym językiem ukazując swoje rozumienie sumienia. Książka może trafić do czytelnika z dobrym filozoficznym przygotowaniem, ale też i do każdego, kto szuka odpowiedzi: czym jest sumienie? Zapewne po części każdy z nas znajdzie podpowiedź na to ważne pytanie, po jej przeczytaniu.

Konkludując: trzeba stwierdzić, że pomimo pewnych mankamentów książka podejmuje tematykę sumienia od strony teoretycznej i egzystencjalnej. Dlatego warto ją polecić Czytelnikowi.

IRENEUSZ MARIAN ŚWITAŁA
(Częstochowa)

SPRAWOZDANIE Z III MIĘDZYKONFERENCJI
Z CYKLU *W KRĘGU PYTAŃ O CZŁOWIEKA*
PT. „SPÓR O DYNAMIZM BYTU LUDZKIEGO”,
AKADEMIA IGNATIANUM, KRAKÓW 16–17.04.2013

W dniach 16 i 17 kwietnia 2013 roku odbyła się w Akademii Ignatianum w Krakowie konferencja na temat dynamizmu bytu ludzkiego. Po przywitaniu uczestników przez organizatorów przystąpiono do wygłaszania referatów.

P. Duchliński w odczycie zatytułowanym „Co to znaczy ostatecznie wytłumaczyć dynamikę bytu?” skupił się nie na treści, lecz sensie „ostatecznego wyjaśnienia”. Przedstawił znane zarzuty z różnych kierunków filozoficznych pod adresem tomizmu egzystencjalnego: jest traktowany jako dogmatyzm, zamknięty na nauki przyrodnicze, nie uwzględnia dziejowości itp. Z kolei P. Mazur przedstawił różne paradygmaty związane z dynamizmem bytu ludzkiego: wariabilistyczny pochodzący od Heraklita i stwierdzający, iż człowiek sam jest dynamiczny, a celem istnienia jest ekspresja tego dynamizmu; immobilistyczny pochodzący od Parmenidesa i mówiący, że prawdziwa istota człowieka jest statyczna; hylomorficzny pochodzący od Arystotelesa i stwierdzający, że w bycie występują pewne elementy statyczne oraz dynamiczne, byt jest wewnętrznie złożony.